

**Biblioteka
LingVariów**

Tom 23

Słowiańska frazeologia gwarowa

**pod redakcją
Macieja Raka i Kazimierza Sikory**

**Uniwersytet Jagielloński
Wydział Polonistyki**

SŁOWIAŃSKA FRAZEOLOGIA GWAROWA

Biblioteka „LingVariów”

T. 23

Redaktor naukowy serii

Mirosław Skarżyński

SŁOWIAŃSKA FRAZEOLOGIA GWAROWA

pod redakcją

Macieja Raka i Kazimierza Sikory

Z prac Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

Biblioteka „LingVariów” T. 23

SŁOWIAŃSKA FRAZEOLOGIA GWAROWA

pod redakcją
Macieja Raka i Kazimierza Sikory

**Księgarnia Akademicka
Kraków 2016**

Recenzenci

prof. dr hab. Wiesław Boryś
prof. dr hab. Adam Fałowski
prof. dr hab. Stanisław Koziara
dr hab. Alicja Nowakowska, prof. UW.

Redakcja

Justyna Wójcik

Korekta

Karolina Bogacz i Magdalena Romanowska

Skład i łamanie

Małgorzata Manterys-Rachwał

Okładka

Paweł Sepielak

Publikacja dotowana przez Wydział Polonistyki UJ

ISBN 978-83-7638-738-3 (wersja papierowa)

ISBN 978-83-7638-739-0 (e-book)

<https://doi.org/10.12797/9788376387390>

© Wydział Polonistyki UJ oraz autorzy

KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87
e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa:
www.akademicka.pl

SPIS TREŚCI

WSTĘP	7
-------------	---

ZAGADNIENIA OGÓLNE

ANNA TYRPA, Co wiemy o frazeologii gwarowej w 2015 roku?	13
MACIEJ RAK, Czego nadal nie wiemy o frazeologii gwarowej?	31
KAZIMIERZ SIKORA, „Komu Pan Bóg rozum odbiera?” – czyli kilka uwag na temat pragmatyki przysłów	43
ОЛЕНА ВІТАЛІЇВНА ДЕХТЯРЬОВА, Щодо визначення поняття діалектна фразеологічна одиниця (на матеріалі художніх творів західноукраїнських письменників) ...	53

FRAZEOGRAFIA GWAROWA

FABIAN KAULFÜRST, Dolnoserbiska frazeologija. Aktualna żelabność mjazy rewitalizaciju rěcy a historiskeju frazeologiju	65
LIDIA PRZYMUSZAŁA, O problemach leksykograficznego opisu frazeologii w słownikach gwarowych (na przykładzie <i>Słownika gwar śląskich</i>)	75

FRAZEOLOGIA ŹRÓDŁEM WIEDZY O CZŁOWIEKU

MACIEJ RAK, Wartościowanie w animalistycznej frazematyce gwar polskiego Podtatrza.....	89
KATARZYNA KONCZEWSKA, Frazeologizmy i paremie białoruskich gwar grodzieńskich jako źródło rekonstrukcji obrazu świata mieszkańców wielonarodowościowego regionu.....	109
MAGDALENA DUDA, Ciało człowieka we frazeologii okolic Tarnowa	125
НАТАЛІЯ ХІБЕБА, Бойківські весільні фразеологізми: етнокультурне прочитання	137

SACRUM I PROFANUM

Галина Тимошик, Паремії зі святописемними антропонімами в лексикографічному збірнику <i>Галицько-руські народні приповідки</i> Івана Франка	157
EMIL POPŁAWSKI, Święty Mikołaj w polskiej gwarowej przestrzeni paremiologicznej. Glosa do kulturowego wizerunku biskupa Miry	183

RENATA DŹWIGOŁ , <i>Ś ciebie mo diobol pociechę</i> . O charakterze człowieka na podstawie frazeologizmów i paremii z pola leksykalno-semantycznego <DIABEŁ>	195
ІРИНА ЧИБОР , Етнокодуння міфологічних уявлень про чорта в українській діалектній фразеології	209
ЗОРЯНА ВАСИЛЬКО , Інтерпретація паремій із мікрообразом-символом <i>сонце</i> в лексикографічному збірнику <i>Галицько-руські народні приповідки</i> Івана Франка	219
МОНІКА ВУЛАВА , Paralusz i inne „odmiany złośliwych diablów”, czyli o związkach między chorobą a diabłem we frazeologii gwarowej.....	229

BIEDA

ЕВА МЛЫНАРЧЫК , Językowy obraz pożywienia ludności wiejskiej w sytuacjach niedostatku materialnego (na przykładzie wybranych frazemów).....	253
ІЛОНА ГУМОВСКА , Językowy obraz biedy w związkach frazeologicznych i paremiach o charakterze gwarowym	267

KAZIMIERZ SIKORA
UNIwersytet Jagielloński, Kraków

„KOMU PAN BÓG ROZUM ODBIERA?” –

CZYLI KILKA UWAG NA TEMAT PRAGMATYKI PRZYSŁÓW

Przysłowia jako szczególnego rodzaju jednostki języka cieszą się sporym zainteresowaniem językologów. Decyduje o tym także ich wyjątkowy zgoła status w kulturze, jako widomych znaków mądrości zbiorowej, kulturowego rezerwuaru pamięci i ciągłości tradycji (por. Bogusławski 1976). Nie darmo ciągle wraca jako temat szkolnych rozprawek powiedzenie: *Przysłowia są mądrością narodów*, bo na poziomie codziennego doświadczenia (podobnie jak frazeologizmy, por. Pajdzińska 1994) wyrażają to, co ludzie uważają za mądre i wartościowe, a zarazem bezdyskusyjnie prawdziwe (bo usankcjonowane we wspólnotowym obrazie świata). Są wszakże głosem tradycji, która przestaje być dla współczesnego człowieka, doświadczającego wielkiego przyspieszenia cywilizacyjnego, niewyobrażalnych możliwości komunikacyjnych, źródłem autorytetu. *Nie pamięta wół, jak cielęciem był; W starym piecu diabeł pali; Gdzie się mirt darzy, tam dziewczki starzy; Dłużej klasztoru niż przeora; Gdzie cię widzą radziej, tam cię mają radziej; Śmierć i żona od Boga naznaczona; Każde pole rodzi kąkole* itp. – wydaje się w czasach smartfonów i iPodów zbyt anachroniczne, a przy tym skażone wiejskim myśleniem¹. Głos ten wyraźnie słabnie, dlatego też coraz trudniej o przysłowie w dyskursie publicznym; mówiący nieufnie podchodzą także do utrwalonego zasobu frazeologicznego polszczyzny, o czym świadczą operatory: „tak zwany”, „przysłowiowy” itp., którymi się opatruje przestrzeń językowej ignorancji.

Zdrowy rozsądek, wiedza o życiu, zasadach postępowania dających powodzenie w podejmowanym działaniu i społeczną akceptację zapewne pozostaje w ce-

¹ Danuta Buttler (1989), szukając przyczyn zanikania paremii w języku polskim w XX wieku, także zwróciła uwagę na ich plebejski charakter, naznaczenie familiarnością i potocznością. Mimo upływu lat diagnoza ta pozostaje w znacznej mierze trafna, zwłaszcza gdy idzie o negatywne konotacje wiejskości.

nie, ale w ich obronie przysłowie już nie staje; łatwiej o zabawne aktualizacje i przewrotne trawestacje, żartobliwe kontaminacje, zaskakujące asocjacje itp., typu²: *Człowiek nie wie z czego tyje; Czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy; Gość w dom, cukier do kredensu; Kto rano wstaje, ten chodzi niewyspany/ten leje jak z cebra; Częste mycie skraca życie; Kto ma tasiemca, ten nigdy nie jest samotny; Komu w drogę, temu buty; Pracuj/ucz się, a garb ci sam wyrośnie; W zdrowym jabłku zdrowy robak; Gdy Bóg zechce, to i siekiera pod ławą zapieje; Jedna dziewczyna w mini wiosny nie czyni; Czym chata bogata, tym goście rygają; Gdzie się dwóch bije, tam nie ma policji; Jak trwoga, to do Dudy; Wyszło Szydło z worka.*

W takim traktowaniu owej sentencjonalnej mądrości ludowej Regina Wyżkiewicz-Maksimow dostrzega to, że:

Współczesne przysłowia [raczej „neoprzysłowia” czy „antyprzysłowia” – KS] ujawniają tendencję do nowego, innego patrzenia na człowieka i jego cechy, zwykle z dużą dozą humoru, a nawet prowokacji, wykorzystując przy tym definicyjną obrazowość, skrótowość, metaforykę, zaskakując puentą (Wyżkiewicz-Maksimow 2001: 122).

Wnioski autorki („trwają w materii języka, żyją i wzbogacają rozmaite poziomy komunikacji”, s. 122) są jednak nazbyt optymistyczne: miast realizować przypisane sobie funkcje (zwłaszcza funkcję edukacyjną i poznawczą), przysłowia przenoszą się do komunikacji ludycznej, a ich żywot językowy jest pasożytniczy, w czym doszukiwać się wolno ambiwalentnego stosunku współczesnych do dorobku wcześniejszych pokoleń, jak też słabości transmisji pokoleniowej tych wartości. Przysłowia są głęboko zakorzenione w folklorze słownym, często też opatruje się je kwalifikatorem „ludowe”³ tylko dlatego, że wykazują związek z potocznym doświadczeniem i tzw. zdroworozsądkowym myśleniem, np.: *Błędy lekarza kryje ziemia; Co gospodarz, to filozof; Pieniądze nie śmierdzą; Brylant świeci i w popiele.*

W dobie globalizacji podobne procesy można zaobserwować na wsi⁴, co może potwierdzić wielu badaczy terenowych. Przybiera to prawdopodobnie bardziej

² Część przykładów „antyprzysłów” zaczerpnięto z prac Reginy Wyżkiewicz-Maksimow (2001) oraz Magdaleny Lipińskiej (2009). Inne – zasłyszane – zostały odnotowane okazjonalnie.

³ W takich ramach klasyfikacyjnych odnaleźć je można na tworzonych amatorsko stronach internetowych poświęconych ogólnie przysłowiom i/lub przysłowiom polskim. Ze względu na charakter źródeł, nagminne kopiowanie zawartości cudzych stron na własną, nie podaje się tu ich lokalizacji. Można ją łatwo odnaleźć za pomocą narzędzi internetowych.

⁴ Trudno je usłyszeć w rozmowach młodych na wsi. Wiadomo mi z kolei, że przysłowie: „Jakiś we Wigilię, takiś cały rok” nadal bywa używane przez młodych rodziców z okolic Leżajska dla wymuszania tego dnia posłuszeństwa u dzieci. Jak dawniej.

drastyczną formę, skoro młode pokolenie powszechnie odwraca się od chłopskiej kultury i gwary. Rzeczowa ocena zjawiska zanikania szeroko pojętej frazeologii ludowej wymagałaby jednak dokładniejszych badań terenowych. Wkrótce zostaną one podjęte w okolicach Krakowa.

Tak analizowana frazeologia regionalna, po części i przysłowia, była przedmiotem wnikliwszej refleksji w środowisku poznańskim (por. np. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2003). Z dość nielicznych, nowych publikacji sięgających po wiejski materiał językowy, któremu będziemy się przyglądać bliżej, wymienić należy wydaną w 2011 roku książkę *Przysłowia ludowe mądrością polskiej wsi* Barbary Ścigalskiej (2011) z Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie (praca reprezentuje kulturoznawczą orientację). Zasób wiejskich paremii (i szerzej – frazematyki) – jak pokazuje analiza zawartości *Słownika gwar kaszubskich na tle kultury ludowej* ks. Bernarda Sychty (SGK), dokonana przez Jerzego Tredera (1985; także: 1986, 1989), dalej – wielkie dzieło Justyny Pomierskiej *Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii* (2013), jak również *Słownik frazeologizmów śląskich* Lidii Przymuszały (SFŚI), cenny *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich* Macieja Raka (SFGD) albo też wydany w 2006 r. zbiór przysłów i porzekadeł góralskich z Bukowiny Tatrzańskiej (i Podhala) pióra Stanisława Hodorowicza *Podholańskie porzekadła i pogworki maści wszelikiej ku cłeka zadumie i wesolości dane* (HodPP) – jest trudny do oszacowania. Prawdopodobnie systematyczne opracowanie ludowych przysłów jest już zadaniem niewykonalnym, nawet w zakrojonych na szeroką skalę badaniach ankietowych, docierających do głębszych pokładów pamięci zbiorowej wsi. O obiektywnej trudności z ich oddzieleniem od innych, niewiejskich pokładów tradycji już nie wspomnę, skoro ciągle dają znać o sobie liczne podobieństwa (por. Krzyżanowski 1994). Pewne wyobrażenie o możliwościach takich badań z wykorzystaniem nowych mediów elektronicznych dają amatorskie (wcale interesujące) dokonania na regionalnych stronach internetowych WWW⁵.

Za przysłowie zgodnie z tradycją badań folkloroznawczych J. Krzyżanowskiego zazwyczaj uznaje się szczególną formę językowej wypowiedzi, przybierającej postać zwięzłego, obrazowego, uporządkowanego rytmicznie komunikatu, a pod względem treści wyróżniającego się wyrażaniem określonego sądu, zasady moralnej, opinii, pouczenia, przestrogi. Do tekstu skondensowanego do postaci zdania⁶ zbliża przysłowie obecność puenty i celu dydaktycznego; do związku frazeologicznego – reprodukowanie w ustalonej postaci, znaczenie przenośne i powszechność użycia. Na gruncie leksykologii trudno o jednoznaczne i przekonywujące dyferencjacje zakresowe pojęć pokrewnych: *porzekadeł*, *powiedzeń* i *powiedzzonek*

⁵ Por. np.: <http://www.cieszynisko.eu/folklor-cieszynski/przyslowia/przyslowia> albo z Lalin na Mazowszu: <http://lalin.mazowsze.pl/powie.htm>.

⁶ Szerzej na ten temat w pracach: Bogusławski 1976; Szpila 1999, 2003; Bralewski 2005.

czy tzw. *prognostyków* (przysłów meteorologicznych i agrotechnicznych). Waler dydaktyczny i obecność puenty wydaje się najchętniej (często intuicyjnie) stosowanym kryterium.

Wychodząc z inspiracji płynących z psychologii i psycholingwistyki (por. interesującą pracę Katarzyny Wiejak *Poznawcze aspekty interpretacji przysłów* (Wiejak 2011)), przysłowia można traktować jako jedną z form języka figuratywnego. Język figuratywny to inaczej język korzystający z metafory w komunikacji zakorzenionej w domenie wspólnotowej. Język jest faktem intersubiektywnym, wspólnotowym, także w aspekcie doświadczenia kulturowego, na które składają się okoliczności niejako w skondensowanej formie reprezentujące wielość sytuacji poznawczo-komunikacyjnych określonego typu. Wiedza w tym zakresie może należeć do różnych poziomów kompetencji komunikacyjnej. W każdym razie w wypadku przysłów określony aspekt doświadczenia kulturowego koreluje z językową reprezentacją, która sama w sobie wymaga sporego wysiłku intelektualnego potrzebnego do jej prawidłowego zrozumienia. Docieramy tu do kwestii pojmowania i myślenia, które w duchu fenomenologicznym nie musi mieć językowej postaci – językowego medium (skoro np. objawia się w zachowaniach społecznych, egzystencjalnych i mowie ciała, a także w nauce i jej teoriach). Tak, jak sądzę, należy rozumieć podstawowe ustalenia na temat procesów kognitywnych i natury poznania w *Poetyce umysłu* Raymonda Gibbsa (1994). Zdolność współbieżnego, komplementarnego i zintegrowanego zarazem posługiwania się literalnymi i figuratywnymi wzorcami myślenia jest obiektywną własnością ludzkiego myślenia – umysłu (por. też: Lakoff, Johnson 1988: 187; Tokarz 2010). Wzorcami figuratywnymi są np. metafora, synekdocha, oksymoron, ironia. Z punktu widzenia semantyki odbiorcy dostępne są w wytworach myślenia (i językowych eksponentach, w sensie Bühlerowskiego *działa językowego*, wytworu języka). Przysłowie spełnia nakreślone wyżej warunki.

Znaczenie przysłowia jest skomplikowaną semantycznie strukturą. Jadwiga Kowalikowa (2001) wyróżniła w nim cztery poziomy, włączając w to motywację i językowy obraz świata. Choć przybierają one postać zdania, co niewątpliwie może być pomocne w rozumieniu przysłów po włączeniu przez odbiorcę wiedzy językowej (semantyka+syntaktyka) i ogólnej, to z punktu widzenia semiotycznego stanowią w zasobie leksykalnym nierozkładalne jednostki. Są globalne i podlegają zapamiętaniu i reprodukcji w utrwalonym znaczeniu i niezmiennej postaci realizacyjnej. Decyduje o tym ich znaczenie przenośne, zakorzenione jednak głęboko w doświadczeniu kulturowym i tradycji, por.: „...przysłowia posługują się zazwyczaj pojęciami, które wywołują podobne skojarzenia, stanowią utrwalone symbole w danej kulturze (...) operują utartymi symbolami, zakorzenionymi w kulturze opozycjami, stereotypami” (Szpila 1999: 376). Z punktu widzenia semantyki odbiorcy odczytanie treści przysłowia musi być poprzedzone (jak twierdzi Grzegorz Szpila) – uruchomieniem pewnego mechanizmu inferencji, w którym niekoniecz-

nie stajemy bezradni wobec zjawiska przenoszenia treści z jednej domeny pojęciowej – konkretnej, osadzonej w codziennym doświadczeniu, trywialnie oczywistej – do drugiej – wymagającej abstrahowania i generalizacji (przestrzeń sądów ogólnych, utrwalających wspólnotę doświadczeń). Tak czy inaczej dyskomfort poznawczy jest nieusuwalną trudnością opisu znaczenia paremii, skoro sprowadza się on do interpretacji „tekstu bez kontekstu” (Szpila 1999: 376), por.: *Głodnemu chleb na myśli* lub *Trafiło się ślepej kurze ziarno*; *Na głupiej pale kręcą się fale*, a z nowszych: *Elektryka prąd nie tyka*. Semantyka kognitywna podsuwa, wydaje się, najbardziej zachęcające naukowo narzędzie interpretacji⁷, którym jest teoria łańcucha metafor pojęciowych (za Wiejak 2011).

A więc nasze przysłowie *W starym piecu diabeł poli* zakłada utożsamienie ciepła i pieca, a następnie metaforę {ciepło, temperatura to namiętność fizyczna} oraz {diabeł to zło}. W rezultacie „stary piec, w którym palą diabli” staje się zapisem zbiorowej wiedzy, że namiętność i zmysłowość jest czymś złym w dojrzałym wieku. Taki wniosek nadaje się do eksplikacji jego znaczenia.

Przysłowia: *Niedaleko pada jabłko od jabłoni*; *Jaki bugiel, tako dziurka – jako matka, tako córka*; *Jaki korzeń, tako nać: tako córka, jako mać*; *Jaka mać, taka nać*; *Jakie drzewo, taki klin*; *Jaki stawek, taki młyn, jaki ojciec, taki syn*; *Jaki ogień, taki dym, jaki ociec, taki syn*; *Jaki chleb, taka skórka – jaka matka, taka córka* –

⁷ Można założyć wykorzystanie innych narzędzi badawczych. Andrzej Bogusławski podsuwa możliwość zastosowania teorii aktów mowy i implikatur konwersacyjnych Herberta Paula Grice’a, np.: *Człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi* → ‘cokolwiek kto robi, o biegu wypadków decyduje Bóg (los)’ → ‘bieg wydarzeń nie wynika z nastawienia działających ludzi’ (Bogusławski 1976: 155). Nie negując słuszności tego postulatu, trzeba jednak zauważyć, że taki tryb analizy (chyba że uznamy tzw. implikatury konwencjonalne za składnik semantyki zdania) może prowadzić do zatarcia granicy pomiędzy semantyką a pragmatyką przysłówia (jeśli taka w ogóle daje się wytyczyć). Dodajmy, że znaczenie pragmatyczne paremii bardzo często bywa utożsamiane z jej treścią, o czym przekonują spotykane w literaturze objaśnienia, dla przykładu: *Żeby/gdyby kózka nie skakała, toby nózki nie zlamala* w *Wielkim słowniku języka polskiego* PAN (http://www.wsjp.pl/index.php?id_hasla=9710; dostęp: 17 I 2016) ma wykładnię ‘nie spotkałyby koś przykre konsekwencje, gdyby zachował ostrożność’, a często objaśnia się je wprost jako piętnujące czyjeś ryzykanctwo i brawurę (por. Rak 2016). Widać to także w opracowaniach wychodzących z wiejskiego kręgu kulturowego (np. Nowak 1989: 242: *Ka ta wójt, a portki ś niego?* ‘to nie tak cołkijm jes’). Dla takich jednostek, jak *Głodnemu chleb na myśli*; *Przyszła koza do woza* albo *Srały muszki będzie wiosna* (*będzie trawka lepiej rosła*), należy przyjąć, że mają one wskutek leksykalizacji jedynie znaczenie pragmatyczne, wynikające z określonego typu zachowań komunikacyjnych. Jeśli weźmiemy pod uwagę także status rozmaitych interiekcji w języku (*won!*, *ups!*, *o jejku!* itp.), możliwość skutecznego rozdzielenia obu składników wartości informacyjnej przysłówia jako minitekstu wydaje się w praktyce badawczej problematyczna. Na temat przeciwstawienia semantyki i pragmatyki językowej w opisie językoznawczym zob. np.: Awdiejew 1989; Leech 1983; Levinson 1983; Kalisz 1993; oraz porządkujący te kwestie Grębowiec 2013: 15–20.

wszystkie powielają przejrzysty schemat oparty na metaforze bliskości fizycznej, przyległości i jednostronnej implikacji wytworu jako pokrewieństwa rodzinnego. Niewątpliwym ułatwieniem jest struktura porównania, nakazująca szukać podstawy porównania w obu konfrontowanych obiektach. Sem.: ‘potomstwo dziedziczy charakter po rodzicach’.

Nie mийsoj się z plewami, bo cie świnie zjedzą: {plewy to najgorszy pokarm, przeznaczony dla świń; pośledni pokarm to nic nie wart człowiek}. Sem.: ‘przestawanie z ludźmi bez wartości ma opłakane skutki’.

Z istoty swej metafora kognitywna (pojęciowa) pozostaje głęboko zanurzona w domenie codziennego doświadczenia, potocznego myślenia; w równej mierze dotyczy to kultury ludowej i tradycyjnej wsi. Nie ma tu, w moim przekonaniu, istotnej sprzeczności i błędu w doszukiwaniu się tam źródeł „mądrości narodu”. Ten sam wszak krąg codziennego doświadczenia, który przyniósł niegdyś do języka polskiego *k..w* jako źle prowadzącą się kobietę (nikt nie widział kury, która odmówiła kogutowi), przynosi także *Daj kurze grzędę, ona wyżej siędę; Nie pamięta wół jak cielęciem był; Każde grabie grabią do siebie albo Ciele mele ogonem miele; Wydarzyło się ślepy kurze ziorko; Wydarzono świnia wszystko żyj; Psie głosy nie idom w niebiosy; Głowa siwieje, d..a saleje; Nie trzeba rajce, jak mi się sraj kce; Nie miała baba kłopotu, kupiła se prosie; Dziód torbą rządz, czy torba dziadem?; Daj Boże chleb, a ja zęby znajdę / Gdzie chleb, tam się zęby znajdą; (Wszak już święty) Łukasz, czego w polu szukasz (18 X), itp., itd.*

Paremie służą komunikacji szukającej pewności sądów i skuteczności w autorytecie tradycji. Objawia się to szczególnie w polemice, rozmowie ukierunkowanej nakłaniająco i dyrektywnie (tzw. strategia behawioralna wg Awdiejewa 2007). Dominującą funkcją przysłów jest funkcja perswazyjna (por. Wyżkiewicz-Maksimow 2001: 120), stąd też wynika ich charakterystyczna instrumentalizacja w dyskursie. Jako mikroteksty w dialogowym tekście mają status samodzielnej repliki⁸. Nietrudno zauważyć, że umiejętnie użyte przysłowia mają dużą moc argumentacyjną, ponieważ reprezentują zbiór powszechnie uznawanych przekonań, sięgających niekwestionowanych oczywistości; nie można dyskutować ich treści (jak nie podważa się sensu zwyczajów, które należy praktykować), które należą do samego jądra doświadczenia kulturowego, systemu aksjonormatywnego społeczności⁹. Zyskują więc istotny walor perswazyjno-oceniający, jako środek polemiki argumentacyjnej, nie emocjonalnej, por.: *Jak się wejdzie między wrony, trzeba krakać jak i ony; Pod wiatr duchać ciynzko; Co ma wisieć, nie utonie; Obejdzie się cygańskie wesele bez marcepanów; Nie mieszaj się z plewami, bo cię świnie*

⁸ Por. pracę Krystyny Dąty (2011).

⁹ Szerzej na ten temat w pracy Katarzyny Wiejak (2011: 119 i n.). Idzie tu głównie o pożądane reguły zachowania, wzory postaw etycznych, zasady religijne i moralne, tworzące poczucie więzi społecznej relacje i rytuały, elementy obyczajowości i wspólnotowej aksjologii.

zjedzą; Lepiej dźwigać, jak ścigać; Psie głosy nie idą w niebiosy; Czekaj tatka latka, aż kobyłkę wilki zjedzą; Co wolno wojewodzie, to nie tobie smrodzie; Kogo nie proszą, to go kijem wynoszą; Głowa siwieje, d...a szaleje; Kradzione nie tuczy; Kto drogi prostuje, w domu nie nocuje; Siła żelazo łomie, sraczka gacie targo; Gdzie Rzym, gdzie Krym; Nawet w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu; Bóg dał, Bóg wziął itd.

W zależności od sytuacji przysłowia mogą pełnić zróżnicowane (choć w jakiejś mierze przynajmniej ukierunkowane perswazyjnie) funkcje (za J. Kowalikową (2001) i R. Wyżkiewicz-Maksimow (2001)): radzenie (*Lepiej dźwigać, jak ścigać; Jak ji nie dos miyndzy rogi, to nie siadoj miyndzy nogi*); zalecanie (*U gdowy chlyb gotowy; U dziywki prózne chlywki, a u wdowca jak u mrowca*); nakłanianie (*Nie do chłopokóm, to do chrobokóm; Koždy kwiotek woła, weź mie dzisiej do kościoła*); propagowanie, konsolacja, mediacja (*Choćby szel do Rusi, wszyndzi robić musi; Biydno mys, a mo tyz; Człowiek nie wiy, z czego tyje; Co komu naznaczone, jak na drodze rozkraczone; Bóg doł, Bóg wzioł; Jednymu psu Burek?; Jak się ożyni, to odmiyni*); ostrzeganie (*Goj mo usy, a pole ocy; Kto drógi prostuje, w dóma nie nocuje; Słowo wyleci z gymby wróblým, a wróci wołym*); objaśnianie faktów i zjawisk, wskazywanie na zachodzące między nimi związki (*Na dużą kupę diabeł nasra; Jak suka nie do, to i pies nie weźnie; Jak nie urok, to sraczka; Z nica ni ma bica; Z głupim nie pogodos, a ze smarkatym nie pojys*); zniechęcanie, wyrażanie ironicznej (często umotywowanej absurdalnie) dezaprobaty dla słów i postępowania partnera (*Wóło Bosko i skrzypce; Każda potwora znajdzie swego amatora; Zakciało sie Zosi jagódek?; Kciało się na Kalwaryjo (to teraz śpywoj)*); (*Idź) capa doić w przetak!; (Idź) srać do sieczki ze starom kocicom*) itp. Wskazane wyżej funkcje komunikacyjne przysłów mogą być punktem wyjścia dla dalszych analiz, określając pewien typ dyspozycji pragmatycznej (przeznaczenia illokucyjnego) danej jednostki.

Jeśli chodzi ściślej o kwestie pragmatycznojęzykowe, przysłowie jako akt i gatunek mowy doczekało się kilkanaście lat temu syntetycznego i rzeczowego omówienia w artykule J. Kowalikowej *Przysłowia jako komunikaty* (2001). W tym samym tomie znalazł się także pokrewnej treści cytowany już tekst R. Wyżkiewicz-Maksimow (2001). Z braku miejsca nie będziemy się tu bliżej tymi zagadnieniami zajmować. Podkreślimy jedynie, że przysłowia jak każdy komunikat językowy (wypowiedzenie) podlegają takim samym uwarunkowaniom pragmatycznym. Znaczenie użytej wypowiedzi jest funkcją kontekstu (John Austin; por. np. Awdiejew 1987: 29 i n.). Nie da się go wywieść ze znaczenia użytych środków językowych (by prawidłowo zinterpretować komunikat, odbiorca ucieka się do diagnozującej wartości kontekstu pragmatycznego), rozstrzyga więc znajomość uwarunkowań sytuacyjnych, ale i doświadczeń kulturowych właściwych danej wspólnotie i kulturze – zdolność ich odtworzenia, przeżycia i celowego przywołania. Świat przysłów to semiotyczne uniwersum – świat wspólnej przestrzeni kulturowej i empatii (por. też Rembiszewska, Sikora, w druku). Odtworzenie

warunków stosowności (w sensie zmiennych wartości kontekstu pragmatycznego) dla przysłowia wymaga więc ustalenia relewantnych okoliczności użycia, zanurzonych w tej przestrzeni, i wiedzy o świecie nadawcy, ale także realizowanej intencji (funkcji) komunikacyjnej. To konsekwencja tego, że sięgając po przysłowie, nadawca utożsamia się z treścią komunikatu, którego sam nie jest autorem.

Objaśnienie znaczenia, motywacji przysłów, odsłanianie przywoływanych przez nie elementów językowego obrazu świata jest oczywistą koniecznością wszelkich opracowań paremiologicznych i paremiograficznych. Tym bardziej jeśli idzie o dokumentację językowego dziedzictwa zanikającej kultury ludowej. Dobrze spełnia te priorytety na przykład imponująca monografia J. Pomierskiej (2013), wiele czerpiąca z doświadczeń badawczych Jerzego Tredera. W niewielkim jednak stopniu zarówno to dzieło¹⁰, jak i inne opracowania zdają sprawę z warunków poprawnego użycia i funkcji pragmatycznej paremii, jak można sądzić, częstokroć w błędnym przeświadczeniu o historyczności opisywanych faktów językowych i niewielkiej przydatności takiej informacji. Takie podejście trzeba uznać za nieporozumienie, czego, jak sądzę, dowodzą poniższe przykłady.

Jak się nie widzi brudno, to i ubrano trudno ‘tak powie się w intencji pocieszenia córki, która martwi się, że chłopak widział ją źle ubraną, nieuczesaną, brudną’.

Jaki kto do jedzynio, taki do roboty ‘tak powie się, by przy okazji spożywania wspólnego posiłku pochwalić kogoś za pracowitość i zasłużony w tej sytuacji apetyt’.

Krowa ciele lubi, to mu d..e liże (okolice Tuchowa) ‘tak powie się, udzielając reprimendy grymaszącemu przy jedzeniu („ja tego nie lubię”) dziecku’.

Pan Bóg głupoty między grzechi nie kładnie ‘tak powie się, by uprzytomnić komuś, że decyzja, którą chce podjąć, jest bezsensowna, a jej przykre skutki są łatwe do przewidzenia’.

D..a nie skorupa (nie pęknie) ‘tak powie się, by wyrazić pocieszenie, aprobatę, wsparcie moralne wobec kogoś, kto ma wyrzuty sumienia, przeżywa rozterki z powodu użycia na dziecku kary cielesnej jako środka wychowawczego’.

¹⁰ Bez komentarza pozostawiono wiele przysłów sprawiających istotne trudności ze zrozumieniem (podaję w spolszczonej postaci), por. np.: *Z gó..a nikt batoga nie ukręci; I po nas będą siali i orali; Dobry chleb jak kołacza nie ma; Kto ma chleb, to mu się kołacza pragnie; Na łajnie chleb rośnie; Na czarnej ziemi chleb się rodzi*. Niekiedy sytuację ratują ogólnikowe uwagi autora, por.: *Chleb i sól stroją stół* ‘aluzja do skromnego pożywienia’, albo powtórzone za innym źródłem informacje, por.: *Kto po wsi chodzi, swojej d..ie szkodzi* ‘mawiają, gdy ktoś spóźni się na posiłek’ (za B. Sychtą).

Jako mać, tako nać ‘tak powie się, by wyrazić swoją negatywną ocenę, potępienie w stosunku jakiejś źle prowadzącej się dziewczyny/młodej kobiety i jej matki, która nie umiała jej należycie wychować’.

Co Bóg zdarzy, kucharz zwarzy [por. ogpol. *Czym chata bogata tym rada*] ‘tak powie się podniośle, będąc starostą weselnym, starszym drużbą, na odprawianym tradycyjnie weselu, by zaprosić gości do jedzenia i częstowania się tym, co na stole’.

Podsumowując, warto zwrócić uwagę na znaczenie przysłowia jako komunikatu utrwalającego wspólnotę doświadczeń i przekonań, stanowiącego rodzaj transmisyjnego pasa dla zakorzenionych głęboko w polskiej kulturze wartości. Z tego punktu widzenia użyte w tytule niniejszego artykułu starodawne przysłowie *Jak Bóg chce kogoś pokarać, to mu rozum odbiera* może być także dla nas przestrożą przed lekceważeniem głosu tradycji i dorobku minionych pokoleń.

Literatura

- AWDIEJEW A., 1987, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi*, „Rozprawy Habilitacyjne UJ”, nr 117, Kraków.
- AWDIEJEW A., 1989, *Semantyka a pragmatyka – spór metodologiczny a praktyka badawcza*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” z. 42, s. 121–127.
- AWDIEJEW A., 2007, *Gramatyka interakcji werbalnej*, „Prace Katedry Rosjoznawstwa UJ”, 8, Kraków.
- BOGUSŁAWSKI A., 1976, *O podstawach ogólnej charakterystyki przysłów*, „Pamiętnik Literacki” LXVII, z. 3, s. 145–172.
- BRALEWSKI D., 2005, *Czy przysłowie jest jednostką języka?*, „Problemy Frazeologii Europejskiej” VII, s. 9–25.
- BUTTLE D., 1989, *Dlaczego zanikają przysłowia w dwudziestowiecznej polszczyźnie?*, „Poradnik Językowy” z. 5, s. 332–337.
- DATA K., 2011, *Struktura dialogu we współczesnej polszczyźnie mówionej*, Kraków.
- GIBBS R.W. JR., 1994, *The poetics of mind. Figurative thought, language and understanding*, Cambridge – New York.
- GRĘBOWIEC J., 2013, *Mówić i działać. Wykłady z pragmatyki języka*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 3479, Wrocław.
- HODPP: S.A. Hodorowicz, *Podholańskie porzekadła i pogwarki maści wselijakiej ku cłek zadumie i weselości dane*, Nowy Targ 2006.
- KALISZ R., 1993, *Pragmatyka językowa*, Gdańsk.
- KOWALIKOWA J., 2001, *Przysłowia jako komunikaty*, [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji*, t. II, Łódź, s. 112–117.
- KRZYŻANOWSKI J., 1994, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Pięć centurij przysłów polskich i diabelski tuzin z hakiem*, wyd. IV, t. I–II, Warszawa.

- LAKOFF G., JOHNSON M., 1988, *Metafory w naszym życiu*, „Biblioteka Myśli Współczesnej”, Warszawa.
- LEECH G., 1983, *Principles of pragmatics*, „Longman Linguistics Library”, 30, London – New York.
- LEVINSON S.C., 1983, *Pragmatics*, „Cambridge Textbooks in Linguistics”, Cambridge – New York [tłum. pol.: *Pragmatyka*, Warszawa 2010].
- LIPIŃSKA M., 2009, *Mechanizmy pragmatyczne komizmu w polskich przysłowiaach*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF: Philologiae” XXVII, s. 59–74.
- NOWAK J.K. (oprac.), 1989, *Godki z Grojca dziadka i babki nieboscyków. Panie, łodpuś jim ta grzychy*, Warszawa.
- PAJDIŃSKA A., 1994, *Głową muru nie przebijesz, czyli „filozofia życia” utrwalona w polskiej frazeologii*, „Przegląd Humanistyczny” nr 2, s. 85–92 [przedr.: eadem, *Studia frazeologiczne*, „Kompendium Frazeologa”, 3, Łask 2006, s. 156–165].
- PIOTROWICZ A., WITASZEK-SAMBORSKA M., 2003, *Frazeologia regionalna w języku poznańskiej młodzieży*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze” XI, s. 89–95.
- POMIERSKA J., 2013, *Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii*, Gdańsk.
- RAK M., 2016, *Wartościowanie w animalistycznej frazeologii gwar polskiej części Podtatry*, [w:] M. Rak, K. Sikora (red.), *Słowiańska frazeologia gwarowa*, „Biblioteka LingVariów”, t. 23, Kraków, s. 89–108.
- REMBISZEWSKA D., SIKORA K., w druku, *O nowy sposób definiowania gwarowych frazeologizmów i przysłów*, Lublin.
- SFGD: M. Rak, *Słownik frazeologiczny gwary Dębna w Górach Świętokrzyskich*, Kraków 2005.
- SFŚŁ: L. Przymuszała, *Słownik frazeologizmów i typowych połączeń wyrazowych w gwarach śląskich*, Opole 2013.
- SGK: B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I–VII, Wrocław 1967–1976.
- SZPILA G., 1999, *Przysłowie – semantyka tekstu jednozdaniowego*, „Język Polski” LXXIX, nr 5, s. 371–378.
- SZPILA G., 2003, *Krótko o przysłowiu*, „Książki bez Kantów”, 3, Kraków.
- ŚCIGALSKA B., 2011, *Przysłowia ludowe mądrością polskiej wsi*, Kraków.
- TOKARZ M., 2010, *Argumentacja, perswazja, manipulacja. Wykłady z teorii komunikacji*, wyd. 2, Gdańsk.
- TREDER J., 1985, *Frazeologia w Słowniku Bernarda Sychty*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Językoznawcze” 9, s. 131–167.
- TREDER J., 1986, *Ze studiów nad frazeologią kaszubską (na tle porównawczym)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Gdańskiego. Rozprawy i Monografie”, 68, Gdańsk.
- TREDER J., 1989, *Frazeologia kaszubska a wierzenia i zwyczaje (na tle porównawczym)*, Wejherowo.
- WIEJAK K., 2011, *Poznawcze aspekty interpretacji przysłów*, Lublin.
- WYŻKIEWICZ-MAKSIMOW R., 2001, *Funkcje przysłów w procesie komunikacji*, [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji*, t. II, Łódź, s. 118–123.

